



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poświęcony sprawom
miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY:

miejscowych i zamiejscowych
Rocznie Rb. 8.—
Półrocznie " 3.—
Kwartalnie " 1.50
Miesięcznie " 50

Adres Redakcji i Administracji Częstochowa Aleja II Nr. 38, telefonu Nr. 50, skrytka pocztowa Nr. 21.

Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej do 8-ej wieczorem.
Redakcja nie zwraca; za artykuły, nie oznaczone z góry ceną, honorarjów redakcja wypłacać nie będzie. Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie. W Warszawie: Biuro Dziennika Wzrostu 8. Dom Handlowy L. i K. Metel i S-ka Krad. Przed. 53. Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116. w Moskwie L. i E. Metel i S-ka, Biuro ogłoszeń I. Buchweitz, w Warszawie Marszałkowska 120, w Sosnowcu W. Badurski, hotel warszawski.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz lub jego miejsce na 1-szej stronie 80 k., na IV-ej 10 k. Reklamny i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadesłane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz.

Reprezentantem „Gonia Częstochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest p. **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski”).

Reprezentacją „Gonia Częstochowskiego” na Zawiercie objęła księgarnia p. **Z. Hubickiej** Tamże ogłoszenia do „Gonia Częstochowskiego”.

Prenumeratę na „Gonia Częstochowskiego” i ogłoszenia w Rękawie przyjmuje pan **J. Kolasinski**.

Prosimy o uregulowanie prenumeraty i należności za ogłoszenia.

Teatr Illuzji „OAZA”

obok hotelu Wiktorja w Sosnowcu otwarty codziennie od godz. 4 po poł. w niedziele i święta od 1 po połud. do 10 i pół wiecz. — Co tydzień nowy program.

WINO SZAMPAŃSKIE

NAJLEPSZE LIKIERY

LOUIS DE BARY

P. BARDINET

extra-sec

REIMS

Bordeaux

Curaçao de Chypre. Grande Lig. Bardinet.
Cacao Tchirao. Green Star Peppermint.
Crème d'Abricot. Crème de Mandarine.

Główna sprzedaż u W-go **ST. SZCZAWIŃSKIEGO** w Częstochowie (obok Teatru).

W piątek 1 i w niedzielę 3 maja 1908 r. w teatrze miejscowym

odbędą się **Tylko DWA KONCERTY**

znakomitej śpiewaczki primadonny belgijskich królewskich teatrów

Angeli Van-Loo z współudziałem artystów teatr. warszawskich.

Bilety nabywać można w cukierni W go Raschkego.

Lekarz-Dentysta

M. GREJNIEC

Alja 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon N 108.

Pijcie „**STRYCKIE**” żądać
piwo „**STRYCKIE**” wszędzie.

TEATR NOWOŚCI
(KINEMATOGRAF)

dziś i dni następnych
nadmierzają interesujący program.
(Patrz ogłoszenie na str. 4-ej).

KALENDARZYK.

D. 25 Kwietnia.

Imiona chrześcijańskie: dziś Marka Dwango, Ermina B. M., jutro Kleta i Marcelina P. p. M. m.

Wschód słońca: godz. 4 m. 45, zachód godz. 7 m. 12.

Przybyło dnia: 6 godzin 53 minut.
Wiadomości historyczne: 1838. Koronacja króla Kazimierza Wielkiego w Krakowie. — 1877. Rosja wypowiada wojnę Turcji.

**Zbliżenie
polsko-rosyjskie.**

Pisząc o odbytych w Petersburgu d. 15 i 16 b. m. naradach w sprawie utworzenia Towarzystwa, któreby starało się o zbliżenie słowian

na gruncie interesów kulturalnych „Rus” nadmieniam.

„Jeżeli przyda się na co choć jeden konsekwentny przykład, jakie omyłki mogą się zdarzać bez głosu doradczego innych słowian, weźmy choćby pod uwagę cytate z onegdajszego „Słowa”, organu jednego z uczestników komisji obrad. Postrzegając o cele przyszłego Towarzystwa, artykuł mówi: „Rosja musi mieć główny, rozstrzygający głos we wszystkich sprawach, dotyczących słowian-szczyni... Takie oświadczenia na początku sprawy mogą ją tylko skompromitować”.

„Moskowskija Wied.”, piszą na ten sam temat, co następuje:

„Nie należymy do szeregu czcicieli ligi rosyjsko-polskiej, sądymy jednak, że zarozumiała mowa jednego polaka, choćby nim był przywódca Kola polskiego, nie może być dyrektywą w sprawach rosyjsko polskich ani dla naszego rządu, ani dla społeczeństwa”.

Lejz-organ reakcji moskiewskiej sądzi, że rząd powinien lekceważyć warstwy inteligentne, całą zaś uwagę skupić na chłopach polskich, którzy

„dopiero po upadku Rzeczypospolitej ujrżeli zorzę swego wyzwolenia. Z rąk rosyjskiego, a nie polskiego rządu dostali oni własność ziemską, gminę wszechstanową (?) i sąd jawny i oczyszczony od jezuityzmu szkołę (!)”.

Wszystko to już czytaliśmy w „Mosk. Wied.” dawniej, za czasów nieboszczyka Gringmutha, który, trzeba mu jednak oddać sprawiedliwość, był mądrzejszy od swych dzisiejszych następców. Zaś nieboszczyk Gringmuth nigdy nie uchodził za zbyt mądrego publicystę...

Kluby amerykańskie.

Senator francuski André Tardieu, który obecnie bawi w Stanach Zjednoczonych i przesyła do „Temps” ciekawe listy o tamtejszych stosunkach politycznych i obyczajowych, pisze o klubach amerykańskich co następuje:

„Kluby amerykańskie są zupełnie odrębne od klubów w innych krajach. We Francji i we wszystkich innych krajach, z wyjątkiem Anglii, w klubach zbierają się przeważnie ludzie nie mający nic do roboty i chcący zabić czas w jakikolwiek sposób. W Ameryce jest wręcz przeciwnie. Kluby, których jest niezliczone mnóstwo, gromadzą ludzi pracy, działaczy politycznych i wszelkie osoby, biorące udział w życiu ekonomicznym lub intelektualnym kraju.

Amerykanie mają wogóle dążność do grupowania się, stowarzyszanie się do rozrywek sportowych, czytania, jedzenia itp. Wogóle odznaczają się instynktami towarzyskimi. W New-Yorku istnieje kilka kategorii klubów, jeden z tych rodzajów wytworzył się wskutek potrzeby, spowodowanej sytuacją geograficzną miasta.

Wiele klubów ma cele polityczne. Wszelkie „Union”, tak liczne w Ameryce, datują się od wojny o niepodległość. Założyciele stawiali sobie za zadanie ugruntowanie uczuć narodowych. Idea ta nie zaniknęła i obecnie. Są kluby zupełnie nie eleganckie, bez wszelkich niedogodności, które są jednakże uczęszczane przez solidarność, przez poszanowanie dla idei, dla której były założone.

Takim jest „Tavern club” w Bostonie. Ciekawym jest „Klub srodowy”, składający się z 80 członków; zbierają się oni raz na tydzień, po kole u każdego z członków. Jest to najstarszy z klubów amerykańskich. W tem szczupłym zgromadzeniu reprezentowane są wszelkie zawody. Spotka się tam biskupa katolickiego, pastora protestanckiego, profesorów historyków, lekarzy itp.

Wielkie kluby, jako to „Somerset” i „Union” mają naturalnie inny charakter, analogi-

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, 20-603 przy budowlach kościelnych, jawnie i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wewnątrz, od najwęższych do najwęższych artystycznych wykończenia, se wszystkich krajowych i zagranicznych nych prima materijalnego kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztućnicze. Zakład podejmujący się wykonywać roboty w miejscowościach niemieckich, włoskich, hiszpańskich i katalońskich. Ceny przystępne.

**Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
Aleja III dom wtasym.**



RYDZEWSKI i S-ka

Biurowe Techniczne w Częstochowie, Telefon Nr 1.

Pranie włożonej w maszynę białizny uskutecznia się w ciągu 20 minut za pomocą pary i gotującej się wody z mydłem.

Tytułem próby wypożyczamy pralnie gratis Wyżymaczki oryginal. Amerykań.

Magle pokojowe wymagają mało miejsca, praktyczne i tanie.



Pracowni zbytecznej Maszyna do prania „Całą parą” I. A. Johna z przenośnym piecykiem, nie wymagająca żadnych urządzeń, niezbędna do domowego użytku. Prań, Hotell. Restauracji, Kozar, Szpitali i t. d.

Nie drze i nie niszczy bielizny.

czny do klubów zamkniętych w Londynie i w Paryżu. Liczba członków jest tam ściśle ograniczona. Lokale bardzo eleganckie i obszerna, członkowie mogą tam wrzucić potrzebny, zamieszkać czasowo, kluby te zawierają jednak takie dogodności, uprzyjemniające im popyt, o jakich nie może być mowy w hotelach.

Jednakże każdy medal ma swą odwrotną stronę. Życie klubowe wpływa bowiem na rozluźnienie życia rodzinnego. Zaledwie chłopiec wstąpi do uniwersytetu, pochłania go życie klubowe i rodzina nie widuje go prawie zupełnie. Małżonkowie widują również swoje żony jedynie bardzo krótko, przepędzając najczęściej wieczory w klubie w miłym towarzystwie. To też życie rodzinne jest w zupełnym upadku, a żony szukają również rozrywek poza domem.

W Waszyngtonie kluby mają swoją cechę specjalną z powodu zamieszkałych tam dyplomatów. Tęcza się tutaj przeważnie rozmowy polityczne, odbywa wymiana myśli pomiędzy wybitnymi działaczami społecznymi.

Kluby amerykańskie wywierają wielki wpływ na społeczeństwo, wytwarzając pewną jednolitość pomiędzy młodzieżą, różniącą się pod wieloma względami, związując się koleżeństwu i solidarności naturalna, a nie wyrozumowana i narzucona.

Można powiedzieć, że kluby wytworzyły obecny typ amerykańnika, który pod wieloma względami, a szczególnie pod względem charakteru przewyższa o wiele Europejczyka.

Kronika miejska.

Okradzenie kościoła św. Zygmunta. Wczoraj w nocy nieznanymi złodziejami zakradli się przez okno od strony północnej do kościoła św. Zygmunta i ze znajdujących się tam 12 puszek, 6 rozbili, poczem zabrawszy pieniądze, przez nikogo nie ścigani zbiegli, zostawiając łom żelazny.

Mycie okien. Przed nadchodzącym latem rozpoczyna się zazwyczaj gremialne mycie okien, które, wskutek nieostrożności służących, powoduje wypadki. Wczoraj służąca majstra fabryki Peltzerów p. H., myjąc okna została tak silnie uderzona oberlufem, że omal nie wypadła na bruk. A więc ostrożnie z myciem okien.

Na salę zajęć. Jutro w sali „Lutni“ odbędzie się na korzyść Salii zajęć św. Stanisława Kostki przedstawienie amatorskie, w którym udział wezmą pp. Bogusławska, Geldner, Cieślak i Rychterowie.

Cel przedstawienia jest tak piękny, że nie potrzebuje zachęty.—sala „Lutni“ wypełniona będzie po brzegi.

Odczyt. Dziś w teatrze miejscowym p. Antoni Müller, redaktor pisma „Społeczeństwo“ wygłosi odczyt na temat: „Prostyteja u nas wobec ruchu etycznego i kobiecego“. Początek o godz. 8 i pół wiecz.

Pokaz sadzonki. Pokaz sadzonki pomysł p. Romana Smelczyńskiego odbył się onegdaj w majątku Lisinie pod Częstochową w obecności zaproszonych obywateli okolicznych. Sadzonka znaczny wieść, szerokość 20 cali, sadzi kartofle w odstępach równomiernych w odległości 12—13 cali polskich i jednocześnie je przykrywa. Dwóch ludzi przy pomocy dwóch koni zasada dziennie 3 — 4 morgi.

Zebrani rzeczoznawcy orzekli, że sadzonka odpowiada w zupełności celowi i zasługuje na rozpowszechnienie.

Z Sosnowca.

Revizja. Nocy wczorajszej policja dokonywała rewizji w domach we wsi Miłowice. Nic podejrzanego nie znaleziono i nikogo nie aresztowano.

Wysłanie więźniów. Wczoraj i dziś wysłano aresztu miejskiego 40 więźniów politycznych, którzy będą wysłani do Będzina, a stamtąd prawdopodobnie do wewnątrz gubernji Cesarstwa.

Bez półpasków. Wczoraj zostali aresztowani za przejazd granicy bez półpasków 5 osób, które osadzone w areszcie miejskim.

Wysłanie bandytów. Wczoraj o godzinie 11 wieczorem wysłano do Warszawy partję więźniów oskarżonych o napady bandyckie.

Napad bandycki. Pod Jędrzejowem obok stacji bandyci napadli na przechodnia Franciszka Brankowskiego, któremu pod groźbą bronią odebrali 3 ruble poczem nakazawszy nie ruszać się z miejsca, zbiegli bez śladu.

Z teatru.

W sobotę i w niedzielę trupa p. Majdrowiczka odegra farsę „Polacy w Ameryce“ w

niedzielę po południu „Ułani ks. Poniatowski“.

Z Łodzi.

— Na ulicy Podrzecznej, około domu № 24, wynikał dziś strzelanina pomiędzy partją jakichś ludzi i strażnikami. Kentuzjowany został jeden strażnik.

— Na ulicy Konstantynowskiej № 4, dokonano rewizji; wykryto kilka tysięcy proklamacji. Aresztowano kilka osób.

— W fabryce Ramischa nie doszło do porozumienia między zarządem a robotnikami. Robotnicy w dalszym ciągu powstrzymują się od pracy.

— Dowód uznania. Z Łodzi donoszą do „Gazety Polskiej“ że deputacja, złożona z Niemców i żydów, wręczyła 12,000 rb. ustępującemu ze stanowiska policmajstrze m. Łodzi, H. Chrzanowskiemu, w dowód uznania zasług, jakie na tem stanowisku dla miasta położył.

Z Warszawy.

Przyjazd postów. Korzystając z dwutygodniowej przerwy w pracach Izby państwowej przybyli do Warszawy prezes Kola Polskiego p. Roman Dmowski i grono postów polskich.

Likwidacja cukrowni. Na odbytem onegdaj nadzwyczajnym ogólnym zebraniu tow. akc. cukrowni „Hermanów“ postanowiono dokonać likwidacji tej cukrowni, t. j. nie odbudowywać jej po pożarze, jaki ją nawiedził, lecz zwinąć. Uchwała ta zapadła 79 przeciw 7 głosem. Do komisji likwidacyjnej wybrano pp.: Mieczysława Epsteina, Jana Bersohna, Mathiasa Bersohna, Sal. Neumana, Al. Kraushara, Leona Grabowskiego, Dmochowskiego i P. Heilperina. Ze strat pożarnych cukrownia odzyskuje na assekuracji 550,000 rb.

W sprawie kolekty. Warszawski urząd do spraw loterii klasycznej Królestwa Polskiego wyjaśnia, w „Warsz. Dniów“, że w r. b., dokonane zostanie sprawdzenie osób, posiadających prawo kolekty, i że sprzedaż biletów powierzona zostanie jedynie tym osobom, bez różnicy wyznania, które istotnie potrzebują wsparcia. Liczba udzielanych biletów zależna będzie od materialnego i rodzinnego położenia kolektorów. Urzędnicy, będący na rządowej służbie, a posiadający kolekty, będą jej pozbawieni, natomiast kolekta powierzona zostanie osobom, nie będącym na służbie, lub też niezdecydowanym do pracy. Również pozbawione zostaną kolekty osoby, mieszkające poza granicami Królestwa, a nawet nie mieszkające pod wskazaniem w urzędzie adresami. Wreszcie urząd ogłasza, że wszelkie skargi, nadsyłane do urzędu w sprawie nieprawidłowego korzystania z kolekty, będą natychmiast rozważane.

Przystół Powiśla. Rozpoczęto budowę linii tramwajowej na Powiślu, która wychodząc od Zjazdu, przebiegnie całą długość ul. Dobrej razem z nowo-otwartą jej częścią między Solcem a Samką, poczem pokieruje się Solcem do Czerniakowskiej za warsztatami żeglugi parowej do rogatki czerniakowskich.

Straszna zbrodnia. W domu Nr. 20 przy ulicy Browarnej onegdaj późno wieczorem, dokonano strasznej zbrodni.

W domu tym mieszkał kelnar Paweł Miziarski, z drugą żoną swoją Marią, oraz z córką Jadwigą i dwoma synami, z których jeden dwudziestokilkoletni Roman pracował w drukarni przy ul. Królewskiej. Roman Miziarski czuł oddawna niechęć do macech. Niechęć ta zamieniła się w ostatnich czasach na nienawiść, gdy macecha nie chciała zgodzić się na to, aby zamieszkać razem z córką swoją i kiedy pod wpływem żony ojciec zaczął syna strofować. Onegdaj wieczorem Roman Miziarski wpadł do domu ojca i po krótkiej kłótni dobył brzoźnicy i dał szereg strzałów do obecnej w mieszkaniu rodziny. Macecha Maria Miziarska i siostra Jadwiga padły martwe. Ojciec otrzymał dwie ciężkie rany w szyję, jedenastoletni zaś Wacław Miziarski trzy rany w głowę. Lekarz pogotowia obu ciężko rannym udzielił na miejscu pierwszej pomocy i odwiózł ich do szpitala św. Rocha. Zbrodniarz umknął. Poszukuje go policja. Cate mieszkanie jest krwią zbroczone.

Wybuch bomby. Onegdaj około godz. 8 ej wieczorem, w domu Nr. 13 przy ul. Tomackiej, pod drzwiami mieszkania właściciela tego domu p. G. Zacharjusz, wybuchła bomba lontowa. Siła wybuchu wyrwana została podłoga oraz odpadł tynk ze ścian; ofiar w ludziach nie było. P. Zacharjusz oświadczył, że kilka dni temu otrzymał list z podpisem A. T. z żądaniem zapłacenia 1,000 rb. Żądanie to w liście niczem nie było umotywowane i p. Zacharjusz na list ten nie dał żadnej odpowiedzi.

Pogrom kotów. Rozporządzenie w sprawie zabijania kotów i trzymania psów na ulicy, rozszerzono na cały powiat warszawski. Wła-

ściciele psów i kotów, niestosujący się do tego rozporządzenia, mają być pociągani do odpowiedzialności karnej. Straży ziemskiej polecono dokonywać rewizji u osób niechęcych dobrowolnie pożywać się kotów.

Różne.

Bojkot. Na Zmuidzi tamtejsi ziemianie polscy postanowili bojkotować towary niemieckie i nie niemcom nie sprzedawać. Jeden z ziemian hr. W. P. podczas świąt Wielkanocnych nie pozwolił sprzedawać kupcom z Prus wiktualij spożywcze w swoich majątkach nad Niemnem.

Urodzaje wszechświatowe. Dotychczas ogłoszone dane o stanie ozimlin w różnych krajach brzmią na ogół zadawalająco, tak, że jeśli warunki atmosferyczne nie pogorszą się, to sprzęt tegoroczny powinien być pomyślny.

W Prusiech oziminy, zwłaszcza pszenica, są w stanie daleko lepszym, niż w tym samym czasie r. ub. We Francji ozimina na ogół rozwija się pomyślnie; tylko w prowincjach północnych wzrost zasiewów jest nieco opóźniony. W Austro-Węgrzech oziminy zapowiadają się bardzo dobrze; w niektórych tylko okęgach przysiadłyby się deszcze. W Rosji przysiadłyby uszkodzili goźleniędzie zasiewy. W Indjach pszenica uszkodzona nieco przez burze. W Stanach Zjednoczonych pszenica zapowiada się bardzo dobrze.

Podatek drogowy. W rozporządzeniu ministerjum spraw wewnętrznych znajdują się fundusze z wpływów podatku drogowego ziemskiego w Królestwie Polskiem, przeznaczonego na utrzymanie dróg I-ej klasy bitych i gruntowych, z mostami i groblami, oraz na przebrabianie dróg gruntowych na bite, na utrzymanie służby drogowej, a także na wydawanie zapomóg gminom na budowę i poprawianie mostów II-ej klasy w razie, jeżeli koszty budowy lub remontu mostu wynoszą więcej, niż 400 rb. rocznie.

Stan rzeczonych funduszy, według budżetu ministerjum spraw wewnętrznych na rok 1908, przedstawia się w sposób następujący: Pozostałość z lat poprzednich wynosi 469,230 rb., wpływ, przewidywany w ciągu roku 1908 — 1,546,222 rb., wydatki — 1,534,708 rb., tak, że na d. 1 stycznia 1909 r. pozostać ma 480,734 rb. Najwyższą sumę wydatków przeznaczoną na gub. piotrkowską (379 754 rb.) i warszawską (201,754 rb.), najniższą zaś na gub. łomżyńską (80,132 rb.).

100 pierwszy maja. „Rozwój“ łódzki pisze: „Na mocy rozporządzenia tymczasowego jenerał-gubernatora gubernji kaliskiej, Łodzi, powiatów łódzkiego i łaskiego, jenerał-majora Kaznakowa, zarządy fabryk są obowiązane przedstawić władzom listy robotników i pracowników fabrycznych, którzy nie przyjdą do pracy w dniu 1-ym maja — w dwóch terminach: do godz. 10-j zrana i do g. 3-iej po poł.“

Administracyjne ukaranie gmin. Naczelnik pow. radomskiego polecił wójtom gmin Blotnica i Jedlińsk zawiadomić mieszkańców, że wskutek zabójstwa strażników Aleksiejewa i Rleszotki, skazano z polecenia władzy wyższej: na areszt 3 miesięcy — 1 człowieka na 2 miesiące — 11 ludzi i na miesiąc — 18 ludzi, a wszyscy po odbyciu kary w więzieniu, będą wysłani z kraju na osiedlenie. Oprócz tego na gminy Jedlińsk i Blotnica zaprojektowano nałożyć kary rb. 6,000 i ściągnąć ją z ludności w przeciągu tygodnia. Dalej w okólniku swym naczelnik powiatu oświadcza co następuje: „Pomimo śledztwa nikt z mieszkańców gminy i osady nie chce wskazać bandytów, którzy zabili strażników. Oświadczam więc, że dla własnego dobra mieszkańców jest niezbędnie pożądaną, aby niezwłocznie zabójców wskazać osobliście lub piśmiennie, ponieważ do tej pory, dopóki nie będzie wiadome, kto dopuścił się zabójstwa—targi i sklepy będą zamknięte i jeśli postanowiono już karę rb. 6,000 ściągnąć i wysłać aresztowanych, to amiana żadna już nie nastąpi; jeżeli jednak zabójcy będą wydani, postaram się wynagrodzić zlagodzenie losu skazanych, jak również kary pieniężne“.

Podaż robotnika rolnego.

W Królestwie Polskiem panuje powszechny brak robotnika w mniejszym lub większym stopniu i powszechne wychodźstwo zagranicę. Nadmiar robotnika daje się stwierdzić zaledwie w kilku powiatach. Robotnik, dzięki wzmocnionej agitacji agentów pruskich, wychodzi gromadnie i coraz więcej do Prus, pomimo sankcji władz pruskich; wychodzi jeszcze, ale znacznie mniej, do Ameryki, stąd jednak również i powraca. Idzie do Danii, Szwecji, Szwaj-

carji, na Syberję, nad Amur. Wędruje z miejsc na miejsce wewnątrz kraju.

Do robót sezonowych sprowadzają ziemianie robotnika najwięcej z Kieleckiego, Bilgorajskiego, Lubelskiego, Zamojskiego, Radomskiego i Siedleckiego.

Zagranicę wychodzi prawie wyłącznie robotnik pięci obojga młody, zdrowy i silny. W wielu miejscowościach wewnątrz kraju uskarżają się ziemianie, że muszą się zadawać robotnikiem niedołężnym z powodu wieku i stanu zdrowia.

I. Gub. kaliska. Robotnika brak. Gromadne wychodźstwo do Prus, mało do Ameryki. Płaca kobiet miesięcznie z ordynacją do 9 rb., mężczyzn do 10 rb.

II. Gub. kielecka. Robotnika brak. Gromadne wychodźstwo do Prus, nieznaczne do Ameryki. Wędrówki wewnątrz kraju do kopalń, fabryk i na roboty sezonowe.

III. Gub. lubelska. Robotnika mały brak miejscami. Masowe wychodźstwo do Prus, zwłaszcza kobiet, nieznaczne do Ameryki i do Galicji, pojedyncze wypadki na Syberję, nad Amur. Wędrówki sezonowe wewnątrz kraju. Płaca kobiet do 8 rb. miesięcznie, mężczyzn do 10.

IV. Gub. łomżyńska. Robotnika nie brak wogóle. Gromadne wychodźstwo do Prus.

V. Gub. piotrkowska. Robotnika wielki brak. Masowe wychodźstwo do Prus, mało i zaczynające się do Danii, Szwecji i Szwajcarii. Powrót z Ameryki. Najmowanie się liczne do okolicznych fabryk. Płaca dzienna robotnika sezonowego: kobiet do 60 k., mężczyzny do 80 kop.

VI. Gub. płocka. Robotnika nie brak, z małemi wyjątkami. Wychodźstwo gromadne i i zamagające się do Prus; do Ameryki ustaje. Płaca sezonowego robotnika 15 rb. miesięcznie i koszty podróży.

VII. Gub. radomska. Robotnika wogóle nie brak. Gromadne wychodźstwo do Prus wzmagają się dzięki wzmożonej agitacji pruskich agentów. Wędrówka liczna do robót sezonowych wewnątrz kraju.

VIII. Gub. siedlecka. Robotnika wogóle nie brak. Nieznane dotąd wychodźstwo do Prus wzmagają się, do Ameryki ustaje. Wędrówki sezonowe wewnątrz kraju. Daje się zauważyć wyjazd robotników prawosławnych na Syberję.

IX. Gub. suwalska. Robotnika brak; sprowadza się go z wewnątrz kraju, z Wołynia i gub. witebskiej. Nieznaczne wychodźstwo do Prus i Syberję, mniejsze do Ameryki. Płaca w sezonie od 76 kop. do rubla.

X. Gub. warszawska. Robotnika ogólnie brak, z małemi wyjątkami. Wychodźstwo zagranicę nieznaczne. Wędrówka ciąga do fabryk i miast.

Przyszłość Francji.

Na konferencji w Londynie, zorganizowanej przez francuską Ligę morską, pułkownik Marchand wygłosił nader zajmującą teorię o znakomitej i świetnej przyszłości, jaka Francję czeka pod względem ekonomicznym.

Marchand wskazał, że ogniskiem cywilizacji były kraje odgrywające w różnych epokach rolę ekonomicznego środowiska. W poszczególnych stuleciach przeistaczały się te centra. Były nimi: Babilion, Tyr i Sydon. Grecja, Sycylia, Marsylja, Hiszpania, Holandia, Francja, Anglia.

Zachodzi nadzieja, że Francja niebawem znowu stanie się środowiskiem ekonomicznym.

W początku w asyryjskim imperjum znalazło się ognisko ekonomicznych i moralnych wpływów, znajdowała się kolebka religii. Obecnie tymże środowiskiem jest Brytania. Lecz berło upada już z dłoni Niemcy chcą je ująć. Stąd współzawodnictwo między Anglią a Niemcami. Walka ta przyniesie korzyść Francji. Ona przejmie angielskie panowanie w dziedzinie ekonomicznej.

Wystarczy spojrzeć na kartę ziemi — powiada pułkownik Marchand — żeby dostrzec, że Europa wobec innych części świata szczyty się centralnym położeniem. Nadto cieszy się umiarkowanym klimatem i wyłącznymi geograficznymi przywilejami. W jednym tylko kraju te przywileje szczególnie się nagromadziły. Jest nim Francja: to serce Europy, a więc serce świata.

W Francji znajdują się drogi kolei żelaznej kojarzące wladcząć morz Brytanię z morzem Śródziemnym i zawisłymi oden ziemiami. W Francji schodzą się trakty jednoczące Hiszpanję z Niemcami i Rosją. Odnogi wszystkich dróg kolei żelaznej krzyżują się w Francji. An-

glja jest pnia oceanowych połączeń — Francja lądowych. Gdy z biegiem czasu wskutek stopniowego rozszerzenia sieci kolejowych, ruch lądowy równym się stanie wodnemu, w Francji z natury rzeczy będzie ekonomiczne centrum świata.

Wszystko składa się szczęśliwie, żeby cel pomieniony uskutecznić. Morze Atlantyczne, Północne i Śródziemne otwiera dla Francji szlaki wodne. Na stałym lądzie jest ona w związku z Anglią, Hiszpanją, Włochami, Niemcami i resztą świata.

W ten sposób, jak twierdzi pułkownik Marchand, można Francję przyrównać do „gigantycznej gwiazdy o siedmiu promieniach“, które w wszechświecie roznoszą jej sławę.

Telegramy.

Petersburg 24 TAP. Ajencja Petersburska dowiaduje się ze źródła wiarogodnego, że treść dwóch podpisanych dn. 23 b. m. w ministerjum spraw zagranicznych przez przedstawicieli Rosji, Niemiec, Szwecji i Danii aktów międzynarodowych w kwestji Bałtyku jest następująca: w deklaracji w imieniu władczych Monarchów ogłasza się, że z powodu życzenia ich współdziałania utrzymaniu powszechnego pokoju, — rządy w kwestjach, dotyczących Bałtyku zamierzają powodować się zasadą nienaruszalnego popierania obecnego terytorjalnego status quo, t. j. będą stałe broniły nieetykalności swych posiadłości lądowych równie jak na wyspach w danych państwach. W razie, gdyby obecnemu terytorjalnemu stanowi rzeczy groziło jakiekolwiek niebezpieczeństwo, mocarstwa traktujące zgadzają się wejść w porozumienie, celem określenia tych środków, które dla korzyści należałoby przyjąć ze względu na popieranie status quo.

Rewel, 24 TAP. Z braku obstarunków na pewien czas zamknięto fabrykę p. f. „Motor“.

Jajta, 24 TAP. Dwaj niezłani ludzie, jadąc w nocy w powozie z Liwadij, w bliskości szosy zastrzelili wartownika.

Tyflis, 24 TAP. Na ulicy zabito rewirwego. Aresztowano kilka osób.

Tyrosopol, 24 TAP. Wskutek silnego wiatru przy pożarze spłonęła cała wieś Kolu-gowo. Zniszczone zapasy żywnościowe.

Wrocław, 24 wł. Przy Kohbergu (?) pod Marchendorf (?) w Górach Olbrzymich odkryto podczas łamania kamieni wspaniałą jaskinię, a w niej liczne kości zwierząt przedpotopowych.

Łondyn, 24 TAP. Według wiadomości z Simli oddziały afgańczyków w liczbie kilku tysięcy ludzi przeszli rz. Kabał. Ogłoszono mobilizację.

Nowy Jork, 24 wł. Powódź spowodowana przerwaniem tamy na rzece Missouri zniszczyła, jak stwierdzono obecnie, 12 osad; przeszło 1000 fermerów zubożało, przeszło 45 ludzi straciło życie.

Kopenhaga, 24 TAP. W sali rycerskiej, pałacu odbył się obiad galowy. Król Fryderyk i król Edward zamienili toasty, w których życzone sobie utrzymania wzajemnych dobrych stosunków między krajami. Król duński mianował króla Edwarda szefem pułku husarzy gwardji i generałem armji duńskiej.

Powodzie.

Tula, 24 TAP. Wylew rzeki zatopił sześć ulic nadbrzeżnych, część toru i stacji Tula kolei syzrańsko-wiazińskiej. Ruch pociągów przerwany.

Kostroma, 24 TAP. Na Woldze płynię kra. Komunikacja z dworem jest przerwana.

Nizny Nowogród, 24 TAP. Lody na Woldze ruszyły.

Saratow, 24 TAP. Na Woldze lody ruszyły.

Katuga, 24 TAP. Woda na rz. Oca przybiera, sięgając obecnie 25 arszynów. Szpital wojskowy okrojony wodą. Między niektórymi miastami w gubernji przerwana komunikacja, uszkodzony telegraf. Niektóre domy zupełnie zalane. Na rzece płyną spichrze i domki.

Kijów, 24 TAP. Wskutek burzy na Dnieprze silnie uszkodzone lodzie ładunkowe.

Orzeł, 24 TAP. Wskutek zalania odnogi kolejowej Bolwa — Briańsk — komunikacja przerwana.

Moskwa, 24 TAP. Dalsze wylew rzeki Moskwy przybrał rozmiar olbrzymiej katastrofy.

Zalane wodą całe wybrzeże Kremlu, woda

podniosła się do baszt, przy kanałach dosięga wierzchołków latarni. Poziom wody wyższy niżeli podczas powodzi w r. 1856.

Dotknięte katastrofą wiele osób, które straciły dobytek. Zalana stacja elektryczna, oświetlenie miasta nie funkcjonuje. I uch pociągów wstrzymane.

Z gubernji donoszą o strasznych powodziach. Wsie całe zalane.

Saratów, 24 TAP. Wołga wylała. Liczne domy i studnie zalane. Ludność pozbawiona wody do picia.

Briańsk, 24 TAP. Zatopiony arsenał. Na przynajmniej jednej ulicy woda dochodziła pół arszyna. Komunikacja z dworcem przerwana. Topi się było. Tor podmity. Zalane 500 domów. Wojsko ratuje tonących.

Katuga, 24 TAP. Wskutek niebawego wylewu Ozi zatopiony sobór, gmach urzędu miejskiego, 46 domów prywatnych.

Woda przybywa w dalszym ciągu. Zatopiona niższa część miasta.

Nieszczęśliwi.

Blarwitz, 24 wł. Schwytano tu mewę, u której na łapce znaleziono przywiązana kartkę z napisem, że 6 majątków prosi o pomoc; znajdują się oni na jakiejś wyspce pod 32 st. p. szer. a 46 st. dlg., której nie oznaczono na żadnej mapie, środków żywności mają podobną jeszcze na kilka miesięcy.

Zabicie 5-ga dzieci.

Lucerna, 24 wł. W przystępie nagłego obłądka rozbila pewna kobieta 5 dzieciom swym czaszki.

Sąd polubowny.

Berlin, 24 wł. 20 milionów marek zapłacić musi miasto Berlin wielkiej berł. kolei elektr. jako odszkodowanie za straty powstałe dla niej skutkiem zbudowania północno-półdniej kolei podziemnej. Wyrok ten sądu polubownego jest wedle umowy obydwu stron prawomocnym.

Ruble w Berlinie.

24 kwietnia 213,90

Rozmaitości.

— W sposób Salomonowy. Sąd ziemiański w Berlinie, jako czwarta instancja, zajmował się w tych dniach sprawą, która w kołach lekarskich i aptekarskich wywołała ogromną sensację. Pewnemu pacjentowi, cierpiącemu na forunkul, zapisał lekarz forunkulę do używania wewnętrznego. Pismo na receptę było jednak tak nieczytelne, że aptekarz, sporządzający lekarstwo, zamiast forunkuliny nalał w buteleczkę formaliny, nakleił kartkę z napisem „zewnątrznie“ i odesłał choremu. Pacjent, nie zważając na napis „zewnątrznie“, zażył liżeczkę formaliny i niebawem uczuł takie bólesci, że wezwany lekarz musiał mu jako antidotum zapisać wodę wapienną. Chory wytoczył aptekarzowi proces o lekkomyślne obrażenie cielesne i zażądał 8,000 marek odszkodowania. Po długich przejaśnieniach przez rozmaite instancje ostatecznie najwyższa orzekła w sposób Salomonowy, że wszyscy trzej byli winni: pacjent, iż nie popatrzał, że napisane było „zewnątrznie“; lekarz, że napisał nieczytelnie; aptekarz, że nie mógł przeczytać recepty, nie odniósł się, tak jak ustawa nakazuje, do lekarza o jej przeczytanie. Ponieważ pacjenta nie można było skazać, gdyż on i tak już odcierpiał swoją niewagę, przeto sąd skazał tylko lekarza i aptekarza — każdego na kilkadziesiąt marek kary.

Straszliwy pożar. Jak już z depeszy wiadomo, nawiedził miasto Boston w Stanach Zjednoczonych. Mimo nader energicznej akcji ratunkowej, pożar zniszczył całe niemal przedmieście Chelsea. Pastwą płomieni padły gmachy publiczne, kościoły, setki domów prywatnych i kamienie. Szkoda przez pożar wyrządzoną obliczają na 12 milionów dolarów. W płomieniach zginęły cztery osoby; około 50 odniosło ciężkie oparzenia, 15,000 ludzi po zostaje bez dachu. — Straż pożarna pod zgiszczaniem ciągle jeszcze poszukuje trupów.

+ **Trzęsienie ziemi w Meksyku.** Stolicy republiki meksykańskiej, tudzież w kilku innych miastach odczuło silne trzęsienie ziemi. W Meksyku 4 osoby odniosły rany, a znaczna liczba domów runęła lub doznała uszkodzeń. Najbardziej dano się odczuć trzęsienie ziemi w prowincji Chiapas, gdzie miasto tego samego nazwiska zostało zupełnie zniszczone.

Codziennie bezpłatnie szczerpie. nie O S P Y w szkole akuszerzynej. ul. Jasnogórska Nr 24, od godziny 9—11 rano za wyjątkiem świąt i niedziel.

Nieźrównane w smaku piwa krajowe: **Zdrowia, Pilzeńskie i Zakopiańskie** **E. Reyeh Synowie** w Warszawie.—Zadać wszędzie.

SŁ. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)

Skład Win

DELIKATESÓW

i towarów kolonialnych

ogz. od 1878 r.

Poleca na nadchodzące święta:

Drożdże gwarantowanej dobroci. Migdały, Rodzinki, Orzechy, Daktyle Figi, Cykate, Wanilję, Czekoladę i t. p. dodatki do ciast w wyborowych gatunkach.

Najprzedniejszą **makę pszenną. Ocet stołowy, Musztardę i Oliwę Niocejską „Vierge”** najdelikatniejszą w smaku. **Wędliny Litowskie, Sery, Del katesy, Bułjon, Pikle i Soje. Kawior Astrachański** bez soli po cenie znacznie niższej.

Masło śmietankowe i solone. Znakomite wina Węgierskie i Francuskie po-
 ozawszy od rubla za butelkę. **Wina Hiszpańskie, Burgundzkie i Szam-
 pańskie** przednich marek. **Wina krymskie białe i czerwone. Koniaki, Likjery,
 Araki i Wódki. Miody, Porter A. Le Coq, Piwo Drozdowskie, Rygskie,
 Warszawskie i miejscowe z browaru Szwedego.**

Magazyn Ubiorów Męzkich

I. BORKOWSKI

ul. Ogrodowa № 26, w Częstochowie

posiada wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych.

800 Ceny niskie. — Krój angielski. 10—4

!!Telegram!! Chwilowo! Spieszcie z zamówieniami.

Dla zwalczania konkurencji, nie zważając na podwyższenie cła jak również podrożeńa robocizny, wskutek dużego zapasu towarów jesteśmy w możności zaproponować Sz. Publiczności kupno tylko za rb. 4 k. 85 eleganckiego męskiego albo damskiego pierścienia 56 próby modnego fasonu z prawdziwym paryskim brylantem nie różniący się niczem od najdroższych brylantów kosztujących 300 rb., bardzo ładnie wykończony w eleganckim futerał, cena tylko 4 rb. 85 kop., 2 szt. 9 rb. 50 k., 3 szt. 12 rb. 50 kop. Para grubych, patentowanych kolczyków 56 próby, zabezpieczonych od zgubienia, cena w pluszowym futerał 5 rb. 10 kop., 2 pary 10 rb. Obrączki masywne z prawdziwego złota 56 próby, zabezpieczone obopajane brylantami, w środku szafir, szmaragd, turkus, rubin, cena rubli 3 k. 50 i 5 rub. Wysyłamy za zaliczeniem bez zadatku. Przesyłka 40 k. Fabryka wyrobów złotych Dom Handlowy T-wa „ANGLIJA” Warszawa, Prózna 10.

P. S. Kamienie bez folgi, firma nagrodzona Złotymi medalami

POKOST

znany ze swej dobroci renomowanej fabryki

C. Ch. Schmidta w Rydze

POLECA HURTOWO i DETALICZNIE

H. Imich w Częstochowie,

404—30—8 2-ga Aleja, obok mostu.

Nieźrównane w wytrwałości, lekkości i cenie

Obuwie Petersburskie mechaniczne

na składzie u

M. Marczewskiego

w Częstochowie, II-ga Aleja № 29, dom Heniga.

Sklep zaopatrzony w wszelką galanterję i konfekcję męską.

Poleca W. Paniom **letnie buki i dzieciennę.**

454 10—6

Przez m. kwiecień 1% od targu przeznaczony zostaje na „Kropkę Mleka” im d-ra Pisarskiego.

Artystyczna Pracownia i Magazyn Obuwia

p. f. M. WESTING

poleca na sezon wiosenny obuwie wszelkiego rodzaju po cenach najniższych.

Fasony najmodniejsze. Gwarantuje się dobroć i wytrzymałość materiału.

884—20—15

2500 rubli na I-szy numer hipoteki potrzeba zaraz, na 8% „Renometr” Wieluńska 8 459—0—8

Poszukuje starszej kobiety lub dziewczyny do posług domowych. Wiadomość w Redakcji.

POKOST

fabryki

C. Ch. Schmidta w Rydze

znany ze swej dobroci

ORAZ

farby suche i olejne poleca

SKŁAD APTECZNY

Wacława ORZEŁ

w Częstochowie, III Aleja № 48.

„Renometr” Częstochowa,

Wieluńska № 8.

Przy najrozsądniejszem pośrednictwie i korzystnych nader warunkach, są do sprzedania, kupna, nieruchomości miejskie, place, zdane pod budowę domów fabryk, w ruchliwym punkcie miasta, oraz majątki ziemskie, folwarki, kolonie, młyny turbinowe i t. p. tak w Królestwie jak i na Litwie, a także zamiany wszelkich nieruchomości miejskich na majątki ziemskie i odwrotnie.

296 30—19

KRAJOWY.

Majątki, folwarki, domy, wille, place, do sprzedania. Zamiany, Dzierżawy, Łokata kapitałów, Najszersze pośrednictwo, Dział hipoteczny.

Krajowy Dom Bankowy.

Warszawa, Marszałkowska 124.

1435 40—8

Rub. 5000

potrzebne są na drugi numer hipoteki na 8%—dom murowany. Wiadomość w administracji Gońca.

473 3—2

Jedyna Chrześcijańska Pracownia

Zegarmistrzowska

Franciszka GÓRSKIEGO

długolet. współpracownika pierwszorzędných firm w Warszawie i zagranicą.

III Aleja № 50 (vis a vis powiatu).

Poleca laskawym względem Szan. Publiczności fachową reperację zegarów: kieszonkowych, stołowych i antyków.

Samienna praca i gwarancja.

Dom do sprzedania, № 1053 ul. Tartakowa w Częstochowie.

Dwa domy do sprzedania w kolonii Ksawera Nr. 13 i 14, przy parkanie Huty Cynkowej w Dąbrowie Górniczej.

476 3—2

Ziginał chłopiec Henryk Szczerfenski lat 10, mizerny, blondyn, wyszedł z domu w niedzielę rano, 2 tygodnie temu. Upraszają się dać wiadomość do rodziców, Krakowska Nr. 25.

471—2—2

KUPIĘ KASĘ

ogniotrwałą

Wiadomość u J. Miecznika ul. Wieluńska № 26. 484—1—1

Poszukuję korepetytora z 6-jej kl. gimnazjum polskiego. Wiadomość w Redakcji. 479—2—1

Stolarz chrześcjanin

przyjmuje wszelkie reperacje i odnawianie mebli, wyplatanie krzesel i wszelkie roboty w zakresie tego fachu wchodzące, ul. Wieluńska Nr. 23 m. 5, LEON RYCHTER. 10—1

Elektro-mechanik z praktyką

zagrancę posiadający egzamin parowych maszyn poszukuje posady. Wiadomość w Redakcji „Gońca Częstochowskiego” 480—3—1

Ostrzegam zainteresowanych,

że zadanych długów syna mego **Stanisława Chętnika**, pracującego na siebie przesyłać at dwa, płacić nie będzie. **Teofil Chętnik**.

475—0—2

Potrzbne w wielkiej ilości drzewo akacjowe, grabowe i świerczyna od 6-ciu cent. grubości.

Zgłosić się Piotr Bedarczyk post-restaure Częstochowa, Kuźnica Marjanowa. 475—0—2

Sprzedam plac dwuchmorgowy na ulicy

Humbertowskiej pomiędzy posesjami Brozowskiego i Romowskiego. Wiadomość Nowo Radomski fabryka J. J. Kohn, Leon Brzozowski. 472—6—3

Dom parterowy z dużym placem do

sprzedania, przy ulicy Nadzecznej pod № 50. Wiadomość u Ciechonskiego na Zawodzie dom Żywieńskiego. 484—6—1

Potrzbni chłopcy do służarska

Warszawska 33 do Honka.

Uczeń kl. VI poszukuje kondygnacji na wsi

utrzymanie aleja III № 62 Burchardt.

Teatr Nowości

Program.

- 1) Rumuński Duet (śpiew i tańce).
- 2) Znany kupiecista Mieczysławski.
- 3) Zgubiona portmonetka (dramat).
- 4) Mnich z muzu (komedie).
- 5) Obrona tajemnicza (w kolorach).
- 6) Fige posninka.

Ceny miejsc: Krzesła 1 rząd 50 kop. 2-gi 30 k. Galeria 20 kop., wojskowi i dzieci placę połowę.

Magazyn Bławatny **B. LEWIN**

dawniej D. Breszel, I-sza Aleja hotel Victoria,

Poleca w ogromnym wyborze: Chodniki, Dywany, Linoleum, Portiery, Firanki, Kapy na łóżka pluszowe i pikowe oraz wyroby ceratowe. Halki jedwabne i welniane, fartuszki mundurkowe.